VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 29)**

z dnia 29 sierpnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 29)

29 sierpnia 2012 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Informację Państwowej Inspekcji Pracy dotyczącą wypłat wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy na podstawie wyników kontroli Państwowej Inspekcji Pracy,

– Informację Państwowej Inspekcji Pracy o działalności agencji zatrudnienia, w tym przestrzegania przez nie przepisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – na podstawie wyników kontroli w latach 2008-2011,

– Informację Państwowej Inspekcji Pracy dotyczącą oceny zagrożeń stwarzanych przez amoniakalne instalacje chłodnicze w różnych branżach,

– Informację Państwowej Inspekcji Pracy o wynikach 3-letniej kampanii „Bezpieczeństwo pracy w budownictwie – upadki, poślizgnięcia”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Iwona Hickiewicz** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Kurowska** naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Pracy i **Alicja Wasilewska** naczelnik wydziału w Departamencie Rynku Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Barbara Dąbrowska** radca Ministra w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Waldemar Miłkowski** główny specjalista w Departamencie Doradztwa, Oświaty Rolniczej i Nauki Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Kazimierz Laskus** główny specjalista w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli oraz **Andrzej Kosiński** zastępca dyrektora Departamentu Higieny Środowiska Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń. Czy są uwagi do porządku dziennego obecnego posiedzenia? Nie słyszę.

Uznaję, że porządek obrad został przyjęty.

Witam serdecznie państwa posłów i witam naszych gości. Witam serdecznie panią Iwonę Hickiewicz, głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami oraz przedstawicieli Głównego Inspektoratu Sanitarnego, przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa bardzo serdecznie.

Przechodzimy do punktu pierwszego naszego posiedzenia – rozpatrzenie Informacji Państwowej Inspekcji Pracy dotyczącej wypłat wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy na podstawie wyników kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Bardzo proszę panią główną inspektor pracy o zabranie głosu.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo! Przedłożyliśmy Wysokiej Komisji cztery materiały w pierwszym półroczu tego roku, materiały ważne z punktu widzenia ochrony pracy. Jest i materiał, myślę taki nośny społecznie, dotyczący prawidłowości wypłacania wynagrodzeń za pracę, to jest temat priorytetowy dla PIP od lat i na przyszłość. Są też tematy niemniej ważne, może nie tak nośne jak ten pierwszy, ale kwestia prawidłowości działania agencji zatrudnienia, czy z punktu widzenia warunków pracy BHP przy obsłudze amoniakalnych instalacji chłodniczych w różnych branżach. Jest także temat, który nie jest ściśle związany z „twardą" – w cudzysłowie – działalnością PIP, czyli działalnością kontrolno-nadzorczą, bo jest podsumowanie kampanii promocyjno-prewencyjnej prowadzonej w latach 2009-2011 „Bezpieczeństwo pracy w budownictwie – upadki, poślizgnięcia".

Ponieważ są to cztery różne materiały, pozwolę sobie zaproponować, jeśli pan przewodniczący się zgodzi, państwo posłowie również, żeby nie był to mój tylko monolog, bo myślę, że w którymś momencie mogłoby się to po prostu stać nudne. Natomiast poprosiłam dyrektorów departamentów merytorycznych, którzy przygotowywali te materiały dla państwa, dla Wysokiej Komisji, żeby króciutko omówili najważniejsze rzeczy, które w tych materiałach zostały przedstawione w odniesieniu do stanu aktualnego. Tak jak mówię, te materiały były pisane od początku roku, więc troszkę jest już zmian, o których można wspomnieć. Więc jeśli można, kolejno państwo dyrektorzy zaprezentują te materiały.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo. Ja jeszcze przepraszam, witam też serdecznie przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia. Nie wymieniłem, witam bardzo serdecznie. Proszę bardzo, proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Prawnego Państwowej Inspekcji Pracy Halina Tulwin:

Halina Tulwin, dyrektor Departamentu Prawnego. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo! Przedłożony materiał „Wypłata wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy na podstawie wyników kontroli Państwowej Inspekcji Pracy" stanowi podsumowanie działań inspekcji przeprowadzonych w 2011 i 2012 r. na rzecz egzekwowania od pracodawców realizacji podstawowego uprawnienia pracowniczego wynikającego ze stosunku pracy, jakim jest prawo do otrzymania należnego wynagrodzenia za pracę.

Kontrole przestrzegania przepisów prawa pracy w omawianym zakresie prowadzone są na terenie działania wszystkich okręgowych inspektoratów pracy. W roku 2011 inspektorzy pracy dokonali kompleksowej oceny przestrzegania przepisów dotyczących wynagradzania za pracę u ponad 1300 pracodawców. Należy jednak zaznaczyć, że zagadnienia związane z wypłatą wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy są badane przez inspektorów pracy nie tylko podczas kontroli ukierunkowanych na weryfikację kwestii płacowych, ale także podczas innych kontroli, w tym dotyczących badania skarg pracowniczych. Wyniki prowadzonych od lat kontroli wskazują, że głównym problemem oprócz niewypłacania wynagrodzenia za płacę jest nieterminowa wypłata wynagrodzeń, niewypłacanie wynagrodzenia w godzinach nadliczbowych oraz niewypłacanie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop czy też odpraw przysługujących z tytułu rozwiązania stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracownika.

Z uwagi na utrzymujący się wysoki wzrost stwierdzanych nieprawidłowości w zakresie wypłaty wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy, zintensyfikowano kontrole ukierunkowane wyłącznie na weryfikację kwestii płacowych. W 2012 r. mają one stanowić co najmniej 10% ogólnej liczby kontroli realizowanych przez wszystkie okręgowe inspektoraty pracy, to jest ok. 9 tys. kontroli. Szczególnym nadzorem objęto sektor bankowy i budownictwo. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 2012 r. – w materiale macie państwo dane za okres pięciu miesięcy tego roku, tutaj już są zaktualizowane – inspektorzy pracy przeprowadzili 53,5 tys. kontroli. Łącznie kontrolami objęto ponad 46 tys. pracodawców i innych podmiotów na rzecz których świadczyło pracę

ponad 3600 tys. osób. W następstwie kontroli ujawniono różnego rodzaju naruszenia przepisów w sferze świadczeń przysługujących za pracę u prawie ¼ pracodawców.

Zestawienie wyników kontroli przeprowadzonych przez PIP w okresie styczeń-lipiec 2012 r. z wynikami porównywalnej liczby kontroli przeprowadzonych w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 2011 r. wykazało wzrost o 21% liczby przypadków niewypłacenia pensji w kontrolowanych zakładach oraz wzrost o 39% kwoty niewypłaconych świadczeń pieniężnych, wskazanych w decyzjach inspektorów pracy – z blisko 81 mln zł do ponad 112 mln zł. Ponadto porównanie pierwszych siedmiu miesięcy 2011 i 2012 r. wykazało wzrost o 5,6% liczby pracodawców, u których inspektorzy ujawnili naruszenie przepisów w sferze świadczeń przysługujących za pracę. Należy jednak podkreślić, że na wzrost liczby stwierdzonych nieprawidłowości niewątpliwie miało wpływ zwiększenie liczby kontroli dotyczących wypłaty wynagrodzeń w łącznej liczbie kontroli zaplanowanych na 2012 r., o czym już wspomniałam państwu na wstępie.

Warto również zauważyć wzrost skarg pracowniczych dotyczących niewypłacenia pensji z blisko 5300 do ponad 5600 przy jednoczesnym spadku liczby skarg z zakresu nieterminowego wypłacania wynagrodzenia – z ponad 1900 do 1800. Zmalała też liczba skarg dotyczących niewypłacania różnego rodzaju świadczeń pieniężnych – z ponad 11 tys. do niecałych 10 tys. Wymaga podkreślenia, że tylko 39% zarzutów skargowych dotyczących kwestii płacowych zostało uznanych przez inspektorów pracy za zasadne.

Kontrole wskazują, że przyczyny stwierdzanych nieprawidłowości, oprócz braku środków na wypłaty, co jest najczęstszym powodem naruszania przepisów prawa w tym zakresie oraz nieznajomości obowiązujących przepisów, należy upatrywać również w rozbieżnościach w zakresie interpretacji przepisów prawa pracy określających zasady wypłaty świadczeń pracowniczych. Pojawia się zatem konieczność zmian legislacyjnych prowadzących do doprecyzowania danej regulacji tak, aby była ona jednoznaczna i nie wymagała posiłkowania się orzecznictwem Sądu Najwyższego.

PIP ze swej strony dostrzega m.in. potrzebę określenia terminu wypłaty wynagrodzenia i innych świadczeń ze stosunku pracy w sytuacji rozwiązania umowy o pracę. Obecna treść art. 85 § 2 Kodeksu pracy dotyczy pracowników nie regulując wyraźnie kwestii wypłacania wynagrodzenia za pracę za ostatni miesiąc pracy dla osób niebędących już pracownikami w momencie wypłaty wynagrodzenia za pracę. W konsekwencji powstają wątpliwości, czy wypłata wynagrodzenia i innych świadczeń powinna nastąpić najpóźniej w dniu ustania stosunku pracy czy też w sytuacji, gdy dochodzi do rozwiązania umowy o pracę pracodawca powinien wypłacić należne pracownikowi świadczenia w przyjętym u tego pracodawcy terminie wypłaty wynagrodzenia za pracę.

Ponadto dostrzegamy konieczność zdefiniowania pojęcia „normalne wynagrodzenie" w aspekcie wypłaty za pracę w godzinach nadliczbowych. Z uwagi na brak definicji w k. p. tego pojęcia, sięga się do interpretacji SN, który pod tym pojęciem rozumie takie wynagrodzenie, które pracownik otrzymuje stale i systematycznie, a więc obejmujące zarówno wynagrodzenie zasadnicze wynikające ze stawki osobistego zaszeregowania, jak i dodatkowe składniki o charakterze stałym, jeżeli na podstawie obowiązujących w zakładzie pracy przepisów płacowych pracownik ma prawo do takich dodatkowych składników jak dodatek funkcyjny, za staż pracy, za pracę w warunkach szkodliwych oraz premie, jeżeli mają one charakter stały i nie są uzależnione od konkretnych osiągnięć w pracy. Jednak nawet na tle wyroku SN nadal w praktyce powstają wątpliwości związane z uwzględnieniem poszczególnych składników wynagrodzenia przy obliczaniu normalnego wynagrodzenia za pracę, co dotyczy zwłaszcza premii.

Zdefiniowania wymaga także pojęcie „wynagrodzenia" w kontekście potrąceń z wynagrodzenia za pracę. Orzecznictwo SN przyznaje bowiem ochronę przed potrąceniami takim świadczeniom jak ekwiwalent za urlop, nagroda jubileuszowa czy zwłaszcza odprawa pieniężna z tytułu zwolnienia z przyczyn niedotyczących pracowników, a więc świadczeniom nie będącym *stricte* wynagrodzeniem za pracę.

Uregulowania wymaga także kwestia wynagrodzenia w okresie zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy. Ta instytucja nie jest uregulowana w przepisach k.p., natomiast w praktyce okazuje się, że pracodawcy często korzystają z tej możliwości w stosunku do pracowników znajdujących się w okresie wynagrodzenia za pracę. W związku

z brakiem odpowiednich przepisów powstają wątpliwości w zakresie ustalenia wynagrodzenia za czas powyższego zwolnienia. Nie jest też jasne, czy zwolnienie za pracę może nastąpić w wyniku jednostronnej decyzji pracodawcy, czy też wymaga wyrażenia zgody pracownika. Szersze uzasadnienie propozycji PIP dotyczących niezbędnych zmian legislacyjnych przedstawiono w przedłożonym państwu materiale.

Oceniając efekty prowadzonych działań kontrolnych w 2011 r. należy wskazać, że w ich wyniku wyegzekwowano na rzecz 79.400 pracowników wypłatę 82.300 tys. zł, przeciętnie 1036 zł na jednego pracownika. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 2012 r. inspektorzy pracy wyegzekwowali należności na kwotę 40.200 tys. zł dla 42.800 pracowników i wyegzekwowana kwota wyniosła przeciętnie 940 zł. Kończąc, pragnę zapewnić, że PIP przywiązuje szczególną wagę do kwestii egzekwowania realizacji przez pracodawców obowiązku wypłaty pracownikom należnego wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń ze stosunku pracy. Trzeba bowiem pamiętać, że pozbawienie pracowników choćby części należnej pensji wiąże się częstokroć z poważnymi kłopotami finansowymi, zwłaszcza w tych częstych sytuacjach, gdy wynagrodzenie pracownika oscyluje w granicach płacy minimalnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Śniadek, proszę bardzo.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Jeśli można, pani inspektor. Ja co prawda znajduję w tym tekście ewidentne potwierdzenie opinii o przyznaniu inspekcji pracy kompetencji do wydawania orzeczeń – nakazów zapłaty wynagrodzenia za pracę. Pani tutaj wskazywała na pewne niuanse i konieczność doprecyzowania pewnych pojęć, żeby te nakazy były skuteczniejsze. Natomiast sam nakaz ma niezbyt długą historię, chyba nie więcej jak 7-8 lat temu go wprowadzono i to była zupełnie jakościowa zmiana, jeżeli chodzi o ograniczenie tego przestępstwa niepłacenia za pracę. Chciałbym ewentualnie tu uzyskać potwierdzenie tej opinii od pani. Czy pamięta pani być może różnicę, jeśli chodzi o skalę zjawiska? Z tego, co ja wiem w każdym razie to zmiana była jakościowa. Chyba nawet jeśli chodzi o wielkość, to kilkakrotnie zmniejszyła się ta plaga. Czy uważałaby pani za celowe wprowadzenie takich nakazów w innych obszarach, np. czy w kwestii rozstrzygania stosunku pracy byłoby to celowe?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pani inspektor, proszę bardzo.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Nakazy płacowe zostały wprowadzone nowelizacją jeszcze poprzednio obowiązującej ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy z 1981 r. Nowelizacja obowiązywała nas od sierpnia 2001 r. i faktycznie była to zmiana absolutnie jakościowa. Do tego czasu od początku obowiązywania ustawy tradycyjnie PIP sięgała po nakazy, czyli decyzje administracyjnej tam, gdzie mieliśmy do czynienia z nieprawidłowościami w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, czyli tam gdzie uchwytne było wprost uchybienie, np. niezabezpieczenie maszyny czy nieprawidłowości, które są bardzo prosto stwierdzane i łatwe do regulacji w drodze decyzji administracyjnej.

Natomiast rzeczywiście, lata dziewięćdziesiąte pokazały, że musimy szukać innych środków oddziaływania jako PIP, żeby egzekwować przepisy prawa pracy. Stąd nowy środek prawny w postaci tzw. nakazu płacowego. Faktycznie ten nakaz sprawdził się jako środek prawny, tylko musimy pamiętać, że on jest stosowany w sytuacjach, gdzie nie mamy sporu. Czyli tam, gdzie świadczenie jest naliczone tylko z pewnych względów niewypłacone, np. dlatego, że pracodawca ma jakieś kłopoty finansowe przejściowe czy dłuższe, ale jest naliczone świadczenie. Wówczas inspektor pracy nie pozostawia sprawy do rozstrzygnięcia przed sądem pracy, bo to wtedy oczywiście przedłuża dochodzenie tego roszczenia, tylko jednocześnie może na miejscu sprawę uregulować nakazem płacowym. Zresztą ten środek został utrzymany w nowej ustawie o PIP z 2007 r.

Też musimy pamiętać, że tak nakazy w zakresie BHP, jak i właśnie nakaz płacowy w przypadku ich niewykonania są jeszcze wzmocnione procedurą egzekucji administracyjnej. To nie jest tak, że inspektor wydaje nakaz, już i wychodzi. Tylko ten nakaz, czyli obowiązek wykonania określonego zachowania przewidzianego w przepisach prawa pracy, jest później obudowane możliwością wszczęcia egzekucji administracyjnej, oczywiście z określonymi właśnie w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji grzywnami w celu przymuszenia wykonania obowiązku.

W mojej ocenie nakaz płacowy, mimo oczywiście od początku wzbudzanych kontrowersji, jest dobrym środkiem prawnym. Myślę, że za chwilę będziemy się zastanawiać, pewnie w ramach prac nad projektem zmian w naszej ustawie, co do nakazu ustalenia stosunku pracy czy potwierdzenia warunków na jakich pracownik świadczy pracę. Myślę tak zresztą po zapoznaniu się oczywiście z opiniami, które w tym zakresie były zgłaszane nie tylko przez nas, ale i przez inne zainteresowane strony. Biorąc pod uwagę to, że jest zaproponowana też zmiana w art. 29, czyli jak gdyby ten nakaz pierwszy koresponduje z tym, to myślę, że w ramach naszej dyskusji tu nie będzie takich kontrowersji przy tym nakazie. Natomiast nakaz ustalenia istnienia stosunku pracy będzie wymagał od nas dużo większego zastanowienia z punktu widzenia – powiem wprost – także bezpieczeństwa naszego urzędu i inspektorów pracy. Wynika to z uzasadnienia negatywnego zastrzeżenia ustalenia stosunku pracy dla sądu, czyli tej warstwy merytorycznej, która jest uregulowana w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

To jest bardziej złożone.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

To jest bardziej złożony problem i na pewno nad tym będziemy musieli się dużo głębiej pochylić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania państwo posłowie chcieliby zadać? Nie słyszę. Czy przedstawiciel administracji rządowej chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę.

Przechodzimy w związku z tym do rozpatrzenia drugiego punktu – rozpatrzenie Informacji PIP o działalności agencji zatrudnienia, w tym przestrzegania przez nie przepisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – na podstawie wyników kontroli w latach 2008-2011. Proszę o zabranie głosu panią główną inspektor pracy. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Legalności Zatrudnienia PIP Jarosław Leśniewski:

Jarosław Leśniewski, dyrektor Departamentu Legalności Zatrudnienia. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Prezentowany materiał stanowi kompleksową ocenę działalności PIP w obszarze kontroli przestrzegania przez agencje zatrudnienia przepisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w latach 2008-2011. Ten prawie pięcioletni okres działalności pozwala na podzielenie się pewnymi doświadczeniami i jednocześnie zaprezentowaniem wyników kontroli w agencjach zatrudnienia oraz efektów działań inspektorów pracy podejmowanych w celu eliminowania nieprawidłowości występujących w wielu agencjach.

W latach 2008-2011 inspektorzy PIP przeprowadzili łącznie ponad 1700 kontroli przestrzegania przez agencję zatrudnienia przepisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Kontrolami objęto 1342 podmioty świadczące takie usługi, co stanowi 38% ogólnej liczby ok. 3500 zarejestrowanych w Polsce agencji. W analizowanym okresie zintensyfikowaliśmy kontrole w agencjach zatrudnienia starając się również usprawnić ich przebieg. Kontrole takie stanowią odpowiedź na każdą skargę osoby poszkodowanej w skutek nieuczciwej działalności agencji oraz na każdy sygnał naruszenia przepisów przez takie podmioty, kierowany do PIP z innych urzędów i instytucji. Ważnym źródłem wiedzy, zwłaszcza w kontekście eliminowania zagrożeń związanych z wysyłaniem obywateli polskich do pracy za granicą, są informacje uzyskiwane od instytucji łącznikowych innych państw UE oraz Europejskiego Obszaru Gospodar-

czego. Podmioty, do których typujemy kontrole to również monitoring mediów, w tym Internetu, gdzie śledzimy ogłoszenia i oferty publikowane przez agencje zatrudnienia. Pozwala to m.in. wykluczyć z rynku pracy podmioty świadczące usługi agencji zatrudnienia w sposób nielegalny, to jest bez wymagane wpisu do rejestru prowadzonego przez marszałka właściwego województwa.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo! Poczynając od 2010 r. PIP w sposób istotny zwiększyła również intensywność działań o charakterze informacyjno-prewencyjnym i szkoleniowym dla przedstawicieli zarówno agencji zatrudnienia, zrzeszających ich organizacji oraz dla osób korzystających bądź zamierzających korzystać z usług takich agencji. Przedsięwzięcia te realizowane są we współpracy z marszałkami województw i wojewódzkimi urzędami pracy. Przykładowo w 2010 i 2011 r. wytypowani pracownicy okręgowych inspektoratów pracy przeprowadzili szkolenie dla agencji zatrudnienia organizowane przez wojewódzkie urzędy pracy. Podobne działania o charakterze edukacyjnym są adresowane także do osób podejmujących pracę za granicą, korzystających z usług agencji zatrudnienia, np. PIP wraz z Wojewódzkim Urzędem Pracy i Komendą Wojewódzką Policji w Rzeszowie była współorganizatorem kampanii pod nazwą „Bezpieczna praca za granicą”.

Ponadto w Główny Inspektoracie Pracy opracowano dwie broszury informacyjne przeznaczone dla aktualnych lub potencjalnych klientów agencji zatrudnienia na temat pośrednictwa pracy oraz pracy tymczasowej. Obydwie publikacje kompleksowo ujmują zagadnienia związane z funkcjonowaniem agencji zatrudnienia, dużo uwagi poświęcając popularnym wśród Polaków wyjazdom do pracy do innych krajów europejskich za pośrednictwem agencji. Jednocześnie trwają prace nad opracowaniem poświęconym problematyce wykonywania pracy przez obywateli polskich w Holandii. Nasz urząd mając na uwadze negatywne zjawiska związane z zatrudnieniem pracowników w tym kraju, ukierunkował swoje działanie prewencyjne na zaznajomienie społeczeństwa z regulacjami prawnymi obowiązującymi na terytorium Holandii. Również na naszej stronie internetowej dostępne są poradniki dla obywateli polskich podejmujących pracę w Niemczech, Austrii oraz w Holandii. Planujemy także udostępnienie takich informacji dotyczących warunków zatrudnienia w innych krajach UE.

Biorąc pod uwagę wyniki kontroli prowadzonych w latach 2008-2011 można stwierdzić, że stan przestrzegania przepisów przez agencje zatrudnienia ulega stopniowej poprawie. Od kilku lat obserwujemy bowiem systematyczny spadek odsetka kontrolowanych podmiotów, które dopuściły się naruszenia zasad prowadzenia agencji zatrudnienia. Tak w 2008 r. odsetek ten wynosił 66%, w 2009 r. – 58%, w 2010 r. – 49%, w 2011 r. – 50%. Chociaż w niektórych obszarach skala nieprawidłowości jest nadal niepokojąca, będziemy kontynuować wysiłki, aby ta pozytywna tendencja nie uległa zahamowaniu. W tej kwestii liczymy zwłaszcza na skuteczność działań prewencyjnych, których zasięg staramy się ciągle poszerzać.

Zgodnie z przyjętymi założeniami, kontrole prowadzone w latach 2008-2011 dotyczyły głównie dwóch rodzajów usług agencji zatrudnienia, tj. pracy tymczasowej oraz pośrednictwa do pracy za granicą ze szczególnym uwzględnieniem tych osób, które kierowane są do pracodawców zagranicznych. W analizowanym czteroletnim okresie inspektorzy ujawnili łącznie 89 podmiotów, które funkcjonowały jako agencje zatrudnienia nie uzyskawszy wymaganego certyfikatu potwierdzającego dokonanie wpisu do rejestru agencji. Najczęstszym uchybieniem w okresie sprawozdawczym stanowiło natomiast niezamieszczanie w dokumentach, ogłoszeniach i ofertach numeru wpisu do rejestru agencji zatrudnienia.

Z roku na rok wzrasta odsetek agencji, gdzie kontrolujący stwierdzają nieprawidłową treść umów zawieranych z pracodawcami zagranicznymi, do których są kierowane osoby do pracy za granicą. Od 2008 r. znacząco wzrosła też liczba stwierdzonych przypadków niezawarcia przez agencję zatrudnienia pisemnej umowy z osobami kierowanymi do pracodawców zagranicznych, choć liczba tych agencji dopuszczających się uchybień systematycznie maleje. Zdecydowanemu zmniejszeniu uległa liczba ujawnionych przypadków pobierania przez agencje niedozwolonych opłat od osób, dla których agencja poszukuje zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej. Na podobnie niskim pozio-

mie utrzymuje się na przestrzeni lat 2008-2011 skala wykazywanych przez inspektorów pracy pozostałych nieprawidłowości. Realizując obowiązki określone w ustawie o PIP w prawie 600 przypadkach zawiadomiono właściwe organy władzy i organy nadzoru nad warunkami pracy o naruszenia przepisów w zakresie prowadzenia agencji zatrudnienia. Na podstawie zawiadomień skierowanych przez inspekcję pracy z rejestru podmiotów prowadzących agencje zatrudniania zostało wykreślonych 98 podmiotów, przy czym niektóre decyzje pozostają nieprawomocne w związku z toczącymi się postępowaniami odwoławczymi.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Podsumowując działalność PIP w kwestii zwalczania nieprawidłowości związanych z funkcjonowaniem agencji zatrudnienia chciałbym wskazać, że nasz urząd wykorzystuje bardzo szeroki wachlarz działań służących poprawie sytuacji osób korzystających z usług takich agencji. Przede wszystkim aktywnie działaliśmy w sferze legislacji, dzięki czemu udało się wprowadzić kilka przepisów mających pozytywny wpływ na skuteczność kontroli. Stworzyliśmy system poradnictwa dla osób zainteresowanych pracą za granicą, np. w Austrii, Niemczech, Holandii. Wreszcie wdrożyliśmy nowe narzędzia ułatwiające typowanie podmiotów do kontroli. Należy również zwrócić uwagę, że jednym z najczęstszych naszych priorytetowych zadań jest podnoszenie świadomości społecznej wśród pracowników będących klientami agencji zatrudnienia. Jedną z takich sfer, wymagających działań edukacyjnych, jest kwestia rozróżnienia obowiązków agencji zatrudnienia i zagranicznego pracodawcy. Wynika to m.in. z faktu, że częstym przedmiotem skarg osób korzystających z usług agencji zatrudnienia jest niewypłacanie lub zaniżanie należności pieniężnych do wypłaty których zobowiązany jest pracodawca zagraniczny. W takich sytuacjach pracownik winien dochodzić swoich roszczeń w kraju, w którym ten pracodawca ma siedzibę na drodze sądowej lub za pośrednictwem organów kontroli tego państwa. Taką wiedzą nie zawsze dysponują osoby udające się do pracy za granicą. Naszym celem jest, aby polscy pracownicy podejmujący pracę w innych krajach dokładnie znali swoje prawa i mieli też wiedzę na temat skutecznych sposobów odzyskiwania należności pieniężnych od zagranicznego pracodawcy.

Warto również wspomnieć o ostatnich inicjatywach PIP na rzecz ochrony praw pracowników tymczasowych. Odpowiadając na coraz częstsze sygnały o naruszeniu praw tej grupy pracowniczej, w tym o obchodzeniu przepisów ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, objęliśmy wzmożonym nadzorem agencje świadczące usługi pracy tymczasowej, w tym zwłaszcza kierujące osoby do pracy u zagranicznych użytkowników. We wspomnianym obszarze sygnalizujemy też konieczność zmian legislacyjnych, polegających na uznaniu za wykroczenia niektórych zdarzających się naruszeń przepisów ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych. Liczę, że znaczącą poprawę efektywności kontroli dotyczących agencji zatrudnienia oraz pracy tymczasowej będziemy mogli zaprezentować już w najbliższym sprawozdaniu z działalności PIP za 2012 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Pani poseł Pitera, proszę.

Poseł Julia Pitera (PO):

Ja chciałam zadać pytanie, jak prowadzona jest działalność edukacyjna, która ma uświadamiać pracownikom kierowanym do pracy za granicą jakie są ich prawa? W jaki sposób docieracie państwo do nich? To są rozmaite przepisy, sporo państw, więc jak to się odbywa?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Pan dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu PIP Jarosław Leśniewski:

Jak wspominałem, na naszej stronie internetowej zamieściliśmy już szereg materiałów dostępnych w języku polskim, które możemy przekazywać tym osobom. Opracowaliśmy także szereg materiałów w formie broszur, które tym pracownikom przekazujemy, jak również odpowiadamy na wszystkie zapytania, które do nas wpływają. Jeżeli sami nie umiemy odpowiedzieć na dane zapytanie, kierujemy je do instytucji łącznikowej i jeżeli otrzymujemy tam odpowiedź, taką informację przekazujemy osobie, która do nas się zgłasza.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Kania, proszę.

Poseł Andrzej Kania (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo! Ja korzystając, że poruszamy taki temat chciałbym trochę spytać o pragmatyzm. Z jednej strony mamy w Polsce urzędy pracy: urzędy samorządu województwa, mamy urzędy powiatowe, czyli mamy dosyć dużo tego typu instytucji, których tak naprawdę jednym z zadań postawionych przez państwo jest to, żeby docelowo zmniejszać bezrobocie. Z drugiej strony mamy o to podmioty rynkowe, podmioty gospodarcze, tzw. agencje pracy. Chciałbym państwa spytać, jako tych, którzy kontrolujecie na bieżąco i monitorujecie – jak się mają te dwa podmioty do siebie?

Ja wiem, że to z jednej strony rynek i niezależność działalności gospodarczej, ale z drugiej strony mamy też te urzędy pracy. *Nota bene* nie tak dawno była dosyć głośna dyskusja, że zabrakło pieniędzy na walkę z bezrobociem, że za mało pieniędzy dostały z Ministerstwa Finansów czy ministerstwa pracy. A z drugiej strony mamy te kilka tysięcy podmiotów, które dobrze sobie dają radę, żyją na rynku. Bardzo dobrze, tylko pytam państwa, jako praktyków, że tak powiem stykacie się z tym na co dzień – czy tę rolę walki z bezrobociem w urzędach pracy nie przejęły te agencje? Czyli z jednej strony państwo wydaje ogromne pieniądze na walkę z bezrobociem, na szkolenie – nie pamiętam jak to się nazywa – doradców chyba, dla ludzi poszukujących pracy. A z drugiej strony jest agencja, która znakomicie daje sobie radę i zarabia pieniądze, bo przecież oczywistą rzeczą jest, że podmioty te prowadzą działalność, żeby także mieć zyski, trzeba sobie to jasno powiedzieć.

Chciałbym państwa spytać, mówię, nie na zasadzie poszukiwania diabła w tej całej sytuacji – przepraszam bardzo za słowo – tylko jak to się ma do siebie. Czy czasem właśnie część kompetencji urzędów pracy nie zabierają te agencje, a przy tym wszystkim państwo łoży potężne środki finansowe na walkę z bezrobociem i jak gdyby te urzędy pracy sobie nie dają rady. Czy mógłby ktoś z państwa, z inspekcji pracy, byłbym wdzięczny za jakąś próbę chociaż odpowiedzi, bo mówię, ja jestem akurat laikiem w tych dwóch sprawach, ale wydaje się, że coś mi tu umyka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani inspektor czy pan dyrektor? Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu PIP Jarosław Leśniewski:

To bardzo trudne pytanie. Ja może odpowiem…

Poseł Andrzej Kania (PO):

Ale tak spokojnie.

Dyrektor departamentu PIP Jarosław Leśniewski:

Może bardziej w zakresie działań i kompetencji PIP. Nie chciałbym się tutaj odnosić do polityki prowadzonej przez powiatowe urzędy pracy czy wojewódzkie urzędy pracy. Nasz materiał, który przedstawiliśmy dotyczy nieprawidłowości związanych z funkcjonowaniem agencji zatrudnienia, czyli tych podmiotów prywatnych, które działają na rynku pracy, których z jednej strony celem jest pośrednictwo pracy, czyli kojarzenie bezrobotnego z potencjalnym pracodawcą, jak i szereg tych kontroli dotyczy także pracowników tymczasowych. W materiale uwypukliliśmy tylko to, jakie inspektor pracy ma kompetencje w zakresie nadzoru nad tymi agencjami, które wynikają z ustawy o promocji za-

trudnienia. Nie odnosiliśmy się do sytuacji w zakresie kontroli i warunków rynku pracy, które sprawują powiatowe urzędy pracy.

Poseł Andrzej Kania (PO):

Ja tylko tak dopytam, panie przewodniczący. To znaczy, ja rozumiem pana inspektora i państwa rozumiem. Tylko, że wy jakby stykacie się z tym na co dzień, dlatego też tak chciałem zapytać. To są pytania takie trochę na boku. Proszę nie szukać jakiegoś podtekstu, tylko żebyśmy złapali jakiś środek. Te agencje żyją sobie nieźle, bardzo dobrze. Tylko jako długoletni przedsiębiorca mogę zadać pytanie dzisiaj, które może się wielu nie podobać – czy te agencje nie żyją kosztem tych pracowników?

To jest pewien problem, bo niech one sobie żyją, okej, wszystko dobrze. Tylko czy część tych pieniędzy nie trafiłaby inaczej do tych, którzy poszukują pracę, gdy później ewentualnie zostaną skojarzeni z pracodawcą? Przecież urząd pracy mógłby – nie wiem, tak mi się wydaję – może wykonywać te czynności i wtedy więcej pieniędzy trafiałoby do tych do niedawna bezrobotnych, a którzy znajdą za chwilę pracę.

O to tylko pytam, ale mówię, to są takie pytania trochę na boku. Także jeśli państwo byście potrafili odpowiedzieć to będę wdzięczny, a jeśli nie, to może trzeba będzie gdzie indziej poszukać tej styczności, czy jest taka styczność i większa pomoc bezrobotnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani inspektor, proszę.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Ja myślę, że pan poseł sobie w części już sam odpowiedział na to pytanie. Ja w imieniu PIP nie chciałabym oceniać działalności służb zatrudnienia, urzędów pracy. Nie wiem, wydaję mi się, że jest z nami przedstawiciel ministerstwa pracy z Departamentu Rynku Pracy, może byłby bardziej właściwy w tej sprawie. Natomiast być może i ten materiał, który przedstawiliśmy będzie tu jakimś kamyczkiem rozpoczynającym dyskusję w ramach przeglądu działalności różnych instytucji państwowych. W jaki sposób funkcjonują agencje pracy tymczasowej, o których dzisiaj tutaj nie rozmawiamy – bo rozmawiamy o agencjach zatrudnienia, które wysyłają jednak ludzi do pracy za granicę – ale może warto by się rzeczywiście pochylić, przy tym poziomie bezrobocia, w jaki sposób funkcjonują nie tylko urzędy pracy, ale także i agencje pracy tymczasowej, które w większości funkcjonują właśnie nieźle, a na ten temat też jesteśmy w stanie materiał odpowiedni dostarczyć. Ale tak jak mówię, jeśli chodzi o funkcjonowanie urzędów pracy na tej płaszczyźnie poszukiwania pracy dla bezrobotnych i współpracujących z nimi agencji w imieniu PIP nie chciałabym oceniać.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. To bardzo ciekawy wątek. Jeżeli można by zapytać przedstawiciela MPiPS – agencje pracy tymczasowej jak dużo absorbują poszukujących pracy, jaka jest skala tego zjawiska? Jak to się ma np. procentowo, jeżeli chodzi o pośrednictwo pracy dokonywane poprzez agencje pracy tymczasowej w porównaniu z działalnością urzędów pracy? Żebyśmy mogli ocenić skalę właśnie tego zjawiska. Czy można prosić o odpowiedź, czy państwo nie dysponujecie takimi informacjami? Jeżeli nie dysponują panie, tak, to ja bym poprosił, gdyby można było otrzymać taką informację. Gdyby Komisja mogła uzyskać taką informację. Pan poseł Śniadek jeszcze, proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli można. Sądzę, że jestem w stanie zaspokoić ciekawość pana posła w niektórych z tych wątków i też przestrzegałbym przed kroczeniem drogą tego pytania. Po pierwsze, na pewno agencje pracy nie zastępują, mają zupełnie inna misję i inną rolę spełniają na rynku pracy niż urzędy pracy. Owszem, jeden i drugi jest pewnym pośrednikiem między pracownikiem a pracodawcą, ale jednak ich rola, ich misja jest zupełnie rozbieżna. Stąd bym nie próbował szukać tą drogą oszczędności, tym bardziej, że agencje pracy – i to pytanie o skalę zjawiska – one rzeczywiście są dodatkowym kosztem pracy, bo dodatkowo go obciążają, trzeba utrzymać iluś ludzi, cały aparat.

Natomiast z drugiej strony są też poszukiwane przez pracodawców, również często tam, gdzie nie to jest uprawnione pewną specyfiką rzeczywiście tymczasowości zatrudnienia, ale gdzie pracodawcy uciekają od stałego stosunku pracy zwłaszcza. Zresztą w tej informacji jest wyliczone, że inspekcja pracy kładła nacisk na ten obszar, gdzie agencje pracy były wykorzystywane do zastępowania własnych pracowników pracownikami tymczasowymi zatrudnianymi przez agencję. To zjawisko w Polsce również staje się jedną z patologii, można by tak powiedzieć. Stąd znacząca liczba osób w ten sposób zatrudnionych może świadczyć zarówno na korzyść jak i przeciwko tym agencjom.

Ja nie chcę tu zajmować zbyt wiele czasu, w każdym razie dzisiaj zastępowanie coraz częściej stałego stosunku pracy w szczególności taką formą tymczasowego zatrudnienia w sposób niesłychany degraduje jakość polskiego rynku pracy. Przepraszam, że zaczynam mówić takim żargonem, ta jakość polskiego rynku pracy to są kwalifikacje pracowników. Te formy pracy tymczasowej nie sprzyjają podnoszeniu jakości. W każdym razie żadnych czynności bardziej skomplikowanych, wymagających określonych kompetencji, złożonych technologicznie procesów nie wykona się rękoma ludzi zatrudnianych tymczasowo na czas określony. Tutaj stosunek pracy jest nie do zastąpienia wręcz, stąd też przestrzegałbym przed takimi zbyt pochopnymi wnioskami.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Pitera, tak? Proszę.

Poseł Julia Pitera (PO):

Ja mam tylko jedną wątpliwość. Moja ocena urzędów pracy jest niedobra. Uważam, że są nieefektywne, że prowadzą szkolenia, które często nikomu do niczego nie są przydatne, że potrafią ludzi kwalifikowanych np. w zakresie informatyki kierować na szkolenia informatyczne. Nie wiem, jak dzisiaj wygląda zakres tej patologii, ale dobrze wiemy, iż bywa, że te szkolenia są dyktowane tym, że zaprzyjaźniona firma jakieś szkolenia prowadzi, więc jest ona do tych szkoleń zatrudniana. Chciałabym powiedzieć, nie wiem czy pan wiceprzewodniczący miał to na myśli, ale paradoksalnie urzędy pracy nie są zainteresowane w znajdywaniu pracy, ponieważ ich – teoretycznie nawet, jak się zastanowimy – funkcjonowanie oraz budżet w dużym stopniu zależy od wielkości problemu. Tak jest, w związku z tym tu jest motywacja – powiedziałabym – negatywna, natomiast agencja pracy akurat jest motywowana chęcią znalezienia zatrudnienia. Także tylko zwracam uwagę na ten problem, na moim zdaniem wysoką nieefektywność urzędów pracy, które nie funkcjonują dobrze i chyba nie są najlepiej nadzorowane przez starostów i przez marszałków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś głosy ze strony państwa posłów? Ja podkreślam, że bardzo proszę ministerstwo pracy o przedstawienie takiej informacji. Myślę, że to bardzo ciekawa byłaby informacja o tym, jaki jest zakres objęty działalnością agencji w porównaniu z urzędami pracy. Jak dużo tego pośrednictwa przy zatrudnianiu, jaką część tej misji wypełniają właśnie agencje tymczasowego zatrudnienia.

Przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie Informacji PIP dotyczącej oceny zagrożeń stwarzanych przez amoniakalne instalacje chłodnicze w różnych branżach. Proszę?

Poseł Julia Pitera (PO):

Chciałam przeprosić, muszę wyjść. Mam następne posiedzenie podkomisji o 15.00. Bardzo mi jest przykro, ale dzisiaj mi się trzy posiedzenia złożyły i z każdego muszę wyjść po godzinie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękujemy. Przedstawiciel PIP, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli PIP Leszek Zając:

Leszek Zając, dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli. Do PIP docierały sygnały, że obowiązujące od 2003 r. rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze amoniakalnych instalacji chłodniczych

w zakładach przetwórstwa rolno-spożywczego z uwagi na zbyt ogólne i niejasne przepisy stwarza problemy interpretacyjne. Mając na uwadze fakt, że prace przy obsłudze amoniakalnych instalacji chłodniczych zalicza się do pracy szczególnie niebezpiecznych, podjęliśmy w 2011 r. kontrolę amoniakalnych instalacji chłodniczych użytkowanych w małych i średnich zakładach wykorzystujących amoniak do celów chłodniczych w ilościach mniejszych od stosowanych w zakładach zwiększonego ryzyka wystąpienia awarii przemysłowej, to jest poniżej 50 ton. Celem kontroli była ocena stanu bezpieczeństwa przy eksploatacji amoniakalnych instalacji ziębniczych użytkowanych w zakładach małych i średnich różnych branż z uwzględnieniem obowiązujących przepisów BHP.

Zakres tematyczny kontroli obejmował podstawowe zagadnienia rzutujące na stan bezpieczeństwa pracy przy użytkowaniu instalacji amoniakalnych, dotyczące: identyfikacji i oceny zagrożeń; bezpieczeństwa technicznego instalacji; przygotowania pracowników do pracy; postępowania w sytuacjach awaryjnych obejmującego zarówno opracowanie stosownych procedur, jak i praktyczną gotowość do akcji ratowniczej w sytuacji awaryjnego wycieku amoniaku z instalacji stwarzającego zagrożenie zarówno dla pracowników, jak i osób spoza zakładu. Inspektorzy pracy skontrolowali 97 podmiotów gospodarczych, w tym 90 w przemyśle spożywczym, 3 w obiektach rekreacyjno-sportowych – stoki narciarskie, lodowiska, 4 w innych obiektach stosujących amoniak do celów chłodniczych. Skontrolowane instalacje amoniakalne charakteryzowały się różnym okresem eksploatacji. Najstarsze zbudowane w latach sześćdziesiątych i wcześniejszych. Większość instalacji była w okresie użytkowania modernizowana, a także poddawana remontom, jednak w 21 przypadkach nie przeprowadzano remontów instalacji lub ich użytkownicy nie byli w stanie wskazać, kiedy kontrolowana instalacja była remontowana.

Najwięcej nieprawidłowości dotyczyło podejmowania działań organizacyjnych mających na celu zapobieganie awaryjnemu uwolnieniu się amoniaku z instalacji chłodniczych oraz zapewnienia gotowości do ograniczenia skutków tych awarii. Uchybienia w tym zakresie stwierdzono w 70% kontrolowanych zakładów, w tym w co trzecim zakładzie przedstawione dokumenty dotyczące planowania działań, tj. plany awaryjne, instrukcje, procedury postępowania były nieaktualne, zbyt ogólne, wadliwe lub dalece niekompletne. Najmniej uchybień stwierdzano w zakładach wchodzących w skład rozległych struktur organizacyjnych, np. w dominujących w branży spożywczej wielozakładowych przedsiębiorstwach producentów wyrobów mleczarskich lub zajmujących się przetwórstwem owoców i warzyw, w których wprowadzono systemowe zarządzanie bezpieczeństwem pracy lub najistotniejsze elementy tych systemów i stosujących nowoczesne rozwiązania konstrukcyjno-technologiczne – automatyzacja, komputerowe sterowanie procesami. Najgorszy stan w zapewnieniu przestrzegania przepisów prawa miał miejsce w zakładach zatrudniających niewielką liczbę pracowników użytkujących stare, niemodernizowane od lat instalacje chłodnicze.

O niedostatecznym przygotowaniu zakładów do działań w przypadkach awaryjnych wycieków amoniaku świadczą także uchybienia w postaci braku właściwego pod względem rodzaju lub ilości sprzętu i środków ochrony indywidualnej przeznaczonej do użycia podczas akcji ratowniczej, niewłaściwego sposobu ich przechowywania na terenie zakładu, niezapewnienia sprawności technicznej, to jest przeglądu i konserwacji. Problem dotyczy m.in. aparatów powietrznych i tlenowych oraz masek współpracujących z tym sprzętem, a także ubrań gazoszczelnych. Liczne nieprawidłowości stwierdzano także w zakresie przygotowania do pracy pracowników wyznaczonych do udziału w akcjach ratowniczych. Polegały one na niepoddawaniu pracowników systematycznym, specjalistycznym szkoleniom w tym zakresie, także praktycznym, jak również badaniom lekarskim potwierdzającym wymagany stan zdrowia osób biorących udział w akcjach ratowniczych. Chodzi tu o sprawność fizyczną, brak przeciwwskazań do korzystania z ubrań gazoszczelnych i sprzętu izolującego drogi oddechowe.

Oprócz nieprawidłowości natury organizacyjnej związanej z problematyką zapobiegania awaryjnym wyciekom amoniaku oraz podejmowania działań w przypadku zaistnienia awarii, a także ograniczania ich skutków, inspektorzy pracy stwierdzali także nieprawidłowości w zakresie zapewnienia wymaganych warunków bezpieczeństwa

na etapie bieżącej eksploatacji instalacji amoniakalnych. Dotyczyły one oznakowania pomieszczeń i węzłów technologicznych związanych z instalacją chłodniczą, napisami identyfikacyjnymi oraz znakami bezpieczeństwa, oznakowania aparatów technologicznych, urządzeń instalacji chłodniczej oraz rurociągów znakami lub napisami identyfikacyjnymi, określenia kierunku przepływu cieczy i gazów w rurociągach. Uchybienia w powyższym zakresie stwierdzono w co drugim kontrolowanym zakładzie. Pracodawcy uważali, że oznakowania nie są konieczne, ponieważ instalacja jest dobrze znana obsługującym ją pracownikom. Należy podkreślić, że prawidłowe oznakowanie instalacji zawierających niebezpieczne substancje chemiczne jest jednym z podstawowych warunków zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko pracownikom obsługującym tego rodzaju instalację, ale także osobom spoza zakładu wykonującym czynności serwisowe i konserwacyjne instalacji w normalnych warunkach jej eksploatacji, a także osobom prowadzącym działania ratownicze w przypadku poważnego awaryjnego wycieku amoniaku. W co trzecim kontrolowanym zakładzie stwierdzono nieprawidłowości w zapewnieniu wymaganej wentylacji pomieszczeń, sterowni i maszynowni chłodniczych, a w niemal co piątym zakładzie zastrzeżenia budził niewłaściwy stan zabezpieczenia przed doznaniem urazu od wirujących elementów układów napędowych urządzeń.

Przyczyn stwierdzonych nieprawidłowości należy upatrywać w niedbalstwie i niewywiązywaniu się osób pełniących nadzór nad pracownikami, pracowników służb technicznych oraz służb BHP z nałożonych na nie obowiązków, ale także w zbyt ogólnych, niejasnych i stwarzających problemy interpretacyjne przepisach rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze amoniakalnych instalacji chłodniczych w zakładach przetwórstwa rolno-spożywczego. Występuje również brak spójności przepisów w/w rozporządzenia z przepisami innych rozporządzeń regulujących te same zagadnienia. Istotnym problemem jest brak rozporządzenia określającego wymagania bezpieczeństwa pracy przy eksploatacji instalacji chłodniczych, nie tylko amoniakalnych, w zakładach innych branż niż spożywcza.

W trakcie kontroli inspektorzy pracy prowadzili także działania prewencyjne dotyczące tematyki bezpiecznej eksploatacji instalacji chłodniczych i stosowania czynników chemicznych w środowisku pracy w stosunku do pracodawców i pracowników nadzoru. Ustalenia kontrolne wykorzystywano również podczas udziału w konferencjach poświęconych tematyce awarii przemysłowych i ocenie ryzyka związanego z narażeniem na czynniki chemiczne. Przeprowadzone w 2011 r. kontrole bezpieczeństwa pracy przy eksploatacji amoniakalnych instalacji chłodniczych wskazują na konieczność wydania rozporządzenia w sprawie BHP przy obsłudze i konserwacji instalacji ziębniczych, które w sposób kompleksowy ureguluje wszystkie problemy dotyczące bezpieczeństwa pracy przy eksploatacji instalacji ziębniczych, w tym również innych niż amoniakalne, użytkowane w pozostałych działa gospodarki i znowelizowania rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie BHP przy obsłudze amoniakalnych instalacji chłodniczych w zakładach przetwórstwa rolno-spożywczego.

Główny Inspektor Pracy w czerwcu br. wystąpił ze szczegółowym wnioskiem legislacyjnym do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o znowelizowanie rozporządzenia z 12 maja 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze amoniakalnych instalacji chłodniczych w zakładach przetwórstwa rolno-spożywczego, a w sierpniu br. do Ministra Gospodarki o wydanie rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze i konserwacji instalacji ziębniczych obowiązujących we wszystkich działach gospodarki, w których użytkowane są instalacje ziębnicze. Oczekujemy odpowiedzi z obu resortów. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Czy przedstawiciel ministerstwa rolnictwa? Też nie, nie słyszę.

W związku z tym przechodzimy do kolejnego punktu porządku – rozpatrzenie Informacji PIP o wynikach 3-letniej kampanii „Bezpieczeństwo pracy w budownictwie – upadki, poślizgnięcia”. Proszę bardzo przedstawiciela PIP. Proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Prewencji i Promocji PIP Krzysztof Kowalik:

Krzysztof Kowalik, jestem dyrektorem Departamentu Prewencji i Promocji w GIP. Kampania informacyjno-prewencyjna „Bezpieczeństwo pracy w budownictwie – upadki, poślizgnięcia" była jednym z głównych działań długofalowych realizowanych przez PIP w latach 2009-2011. Podstawowe cele kampanii to upowszechnianie wiedzy o sposobach przeciwdziałania zagrożeniom wypadkowym oraz wspieranie merytoryczne podmiotów zainteresowanych ograniczeniem ryzyka wypadkowego na placach budów. Celem długofalowym było oczywiście kształtowanie świadomości zagrożeń w budownictwie, ich skutków oraz budowanie kultury bezpieczeństwa wśród pracodawców i pracowników, a także pozostałych uczestników procesów budowlanych – mam tu na myśli inwestorów, inspektorów nadzoru inwestorskiego, projektantów oraz kierowników budów. Działania informacyjno-prewencyjne PIP w budownictwie wspomagają naszą działalność kontrolną w ramach której, jak tu koledzy wspominali, inspektorzy pracy doprowadzają do stanu zgodnego z prawem, wydając środki prawne, a w przypadkach oczywiście rażących naruszeń przepisów BHP skutkujących bezpośrednimi zagrożeniami dla życia i zdrowia stosują sankcje.

Impulsem do podjęcia przez PIP długofalowej kampanii informacyjno-prewencyjnej w budownictwie było stanowisko Rady Ochrony Pracy z 27 maja 2008 r., w którym wskazano na konieczność zwiększenia zasięgu działań informacyjnych PIP poprzez wykorzystanie nowoczesnych form komunikacji społecznej z adresatami kampanii, czyli wcześniej wymienionymi pracodawcami i pracownikami. Realizując to zalecenie w czasie 3 lat kampanii udało nam się wyemitować ponad 3 tys. krótkich spotów telewizyjnych oraz ok. 500 spotów radiowych w popularnych stacjach i programach telewizyjnych i radiowych. Dotyczyły one podstawowych problemów występujących na placach budowy, przede wszystkim chodziło o przygotowanie młodych pracowników budowlanych do wykonywania pierwszej pracy na budowie. Kolejnym tematem/przesłaniem kampanii były koszty bezpieczeństwa pracy, i to zarówno te w wymiarze czysto ekonomicznym, ale również i moralnym. Jako ostatnim w ubiegłym roku zajęliśmy się problemem rzetelności i jakości szkoleń wstępnych i okresowych w zakresie BHP, również organizacji stanowisk pracy, a także bezpośrednim nadzorem nad pracownikami wykonującymi pracę na tych stanowiskach.

Szczególną rolę w kampanii odegrali partnerzy PIP, angażując się w ideę poprawy bezpieczeństwa pracy w branży budowlanej. Z funduszu prewencji wypadkowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych sfinansował znaczącą część kampanii medialnej oraz wydawnictw publikowanych dla potrzeb adresatów kampanii. Siedem największym firm budowlanych w kraju, sygnatariuszy deklaracji w sprawie porozumienia dla bezpieczeństwa pracy w budownictwie, umieściło na największych budowach krajowych ponad tysiąc wielkoformatowych banerów z hasłem „Szanuj życie – bezpieczna praca na wysokości". Jednocześnie od marca ubiegłego roku firmy te przyjęły dostosowania, wspólne standardy postępowania wobec podwykonawców w zakresie zapisów umownych oraz szkoleń i dodatkowych kwalifikacji. W zakresie dotarcia do jak największej liczby pracowników, co jest zawsze celem działalności prewencyjnej i promocyjnej, ważną rolę odgrywały związki zawodowe, które uczestniczyły w konferencjach, organizowały seminaria, szkolenia dla działaczy związkowych i społecznych inspektorów pracy, w tym m.in. Związek Zawodowy „Budowlani", oraz wykorzystywane były media regionalne.

Corocznie w ramach 3-letniej kampanii instytut badawczy TNS OBOP przeprowadza badania efektów kampanii medialnej na poszczególnych grupach adresatów. W pierwszym roku kampanii adresatem byli pracownicy, następne lata dotyczyły pracodawców i przedsiębiorców budowlanych. W 2011 r. przykładowo kontakt z hasłem kampanii „Szanuj życie – bezpieczna praca na wysokości" potwierdziło aż 80% badanych. Oznacza to, że kampania została zauważona i pozytywnie oceniona przez respondentów. Pozytywnie również oceniono rolę PIP jako organu doradczego, ale również nadzorczo-kontrolnego wpływającego na bezpieczeństwo pracy w budownictwie. Wyniki badań równocześnie wskazały na duże zapotrzebowanie społeczne, duży deficyt tematyki bezpieczeństwa i ochrony pracy w mediach o zasięgu ogólnokrajowym.

W ramach kampanii, oprócz tej części medialno-informacyjnej zrealizowano program prewencyjny „Promocja standardów BHP dla małych zakładów budowlanych". W ramach tego programu przeszkolono ponad 6500 pracodawców właśnie w zakresie znajomości przepisów BHP, ale również praktycznych sposobów dostosowania się do tych przepisów. Spośród ponad 2 tys. zakładów, które podjęły działania dostosowujące je do obowiązujących wymagań prawa pracy, prawie 900 uzyskało pozytywną opinię stanu bezpieczeństwa pracy. Również stałym nadzorem PIP objętych zostało ponad 500 dużych inwestycji budowlanych. W ramach nadzoru pełnionego przez inspektorów pracy, zwracali oni uwagę inwestorów i generalnych wykonawców już na etapie rozpoczęcia tych inwestycji na prawidłowe planowanie bezpieczeństwa i koordynację pracy podwykonawców.

W 2008 r. odnotowano alarmujący 12% wzrost liczby wypadków w budownictwie, w szczególności wypadków śmiertelnych, w tym w większości spowodowanych upadkiem z wysokości. Od kilku lat obserwujemy stałą tendencję zmniejszania liczby wypadków ogółem, w tym również śmiertelnych. W 2011 r. odnotowano 99 takich zdarzeń, natomiast w pierwszym półroczu br. – 31. Tym niemniej uważamy, że jest to w dalszym ciągu stan niezadowalający, tym bardziej, że analiza przyczyn tych wypadków badanych przez inspektorów pracy w budownictwie wskazuje w dalszym ciągu, że wiele zależy od wiedzy pracodawców i kierowników budów oraz fachowości kierowników. Nadal główne obszary zagrożeń dla zdrowia i życia stanowi praca na wysokości oraz w strefach niebezpiecznych. Zbyt często usprawiedliwiane jest to charakterystycznym dla budownictwa zjawiskiem chwilowego stanu zagrożenia, które skutkuje lekceważeniem lub tolerowaniem go przez pracodawców i pracowników.

Dlatego upowszechnianie wiedzy o BHP zwłaszcza w małych firmach wykonujących roboty rozbiórkowe, instalacyjne lub wykończeniowe było i jest przedmiotem realizacji programu informacyjno-prewencyjnego w roku bieżącym. W ramach tego programu inspektorzy podejmują działania polegające na szkoleniu pracodawców i przedsiębiorców, w szczególności rozpoczynających działalność w budownictwie, wspierają merytorycznie podmioty i uczestników szkoleń, które zainteresowane są dostosowaniem warunków pracy do wymaganych przepisów, ale również, jak wspominałem wcześniej, współpracują z partnerami społecznymi, organami nadzoru budowlanego, instytucjami upowszechniającymi problematykę BHP, producentami środków ochrony, a także generalnymi wykonawcami i nadzorem inwestorskim. W bieżącym roku jeszcze w przyszłym tygodniu, dokładnie 3 września powyższe działania będą wzmocnione, wsparte kampanią medialną pod hasłem „Profesjonaliści pracują bezpiecznie", oczywiście w sektorze budowlanym. Spoty telewizyjne będą pokazywane w telewizji publicznej, w telewizjach Polsat i TVP Info w terminie od 3-go przez trzy tygodnie września.

Podsumowując ogólne wyniki kampanii informacyjno-prewencyjnej, chciałbym stwierdzić, że z analizy tych działań i stanu aktualnego w zakresie bezpieczeństwa wynika potrzeba dalszej kontynuacji działań PIP. Działań kompleksowych w zakresie prewencji wypadkowej, które powinny być dostosowane zarówno do skali stwierdzonych zagrożeń, a w tym w szczególności skutkujących wypadkami przy pracy, ale również do problemów z którymi mają do czynienia w szczególności małe i średnie firmy na rynku robót budowlanych. Dla skuteczności tych działań inspekcji pracy oczywiście niezbędna jest stała współpraca ze wszystkimi partnerami, zarówno instytucjonalnymi jak i społecznymi, która powinna utrwalać wysokie standardy bezpieczeństwa pracy, ale również kształtować kulturę bezpiecznej pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Tak? Pan poseł Śniadek, proszę bardzo.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Ja chciałbym spytać, panie inspektorze, o taką rzecz. Wiadomo, że budownictwo to jest jedna z tych branż, z tych obszarów, w których najbardziej rozpowszechnione są patologie pracy na czarno czy tego tzw. samozatrudnienia. Te obszary wymykają się tej statystyce, tym kontrolom. Tu widzę jakieś badania OBOP były robione jako wskaźniki sku-

teczności akcji, natomiast ja chciałbym wiedzieć czy inspekcja pracy ma choćby jakieś swoje szacunkowe dane, jak duży obszar się temu wymyka. Wiadomo np., że w lasach, w gospodarce leśnej ostatnio wypadkowość maleje prawie do zera, ale tylko i wyłącznie dlatego, że tam po prostu pracownicy leśni prawie wyłącznie są samozatrudnieni i z drzew spadają nie ludzie, a firmy, czego statystyki, dane w ogóle nie ujmują. Ginie ludzi i ulega wypadkom tyle samo, ale w statystykach jest znakomicie. Do jakiego stopnia to zafałszowanie danych w budownictwie ma miejsce, jak państwo oceniacie? Jaki obszar wymyka się w ogóle i czy np. wypadki śmiertelne? Według mojej wiedzy tak nie jest, bo wypadki śmiertelne, którym ulegają samozatrudnieni inspekcja pracy odnotowuje i podaje w swoich statystykach.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo. Tak, proszę.

Dyrektor departamentu PIP Krzysztof Kowalik:

Jeśli chodzi o wypadki, którym ulegają osoby samozatrudniające się, to jak wiadomo z przepisu k.p. wynika obowiązek zgłaszania do PIP zdarzeń przez pracodawców. O tym obszarze wypadkowości dowiadujemy się z różnych źródeł, np. poprzez policję, media, bezpośrednie zgłoszenia świadków, nawet pracodawców dla których te osoby często wykonują pracę na innych zasadach niż stosunek pracy. Tą grupę zdarzeń badamy i ujmujemy w naszej statystyce. Tej grupy oczywiście nie ma w statystyce publicznej GUS, bo ona funkcjonuje na zasadzie zgłaszania zdarzeń tego typu przez pracodawców. Jeśli chodzi w ogóle o dostęp do takich źródeł informacji o wypadkach, to my korzystamy z bazy wypadkowej ZUS, w której występują podmioty płacące składkę wypadkową, a więc zarówno pracodawcy, jak i osoby prowadzące samodzielną działalność gospodarczą. Kierując się właśnie tymi danymi, które są dostępne dla nas z bazy ZUS adresujemy te nasze działania prewencyjne i promocyjne właśnie do tych podmiotów, u których odnotowano największą liczbę wypadków. Także w ramach naszych możliwości dostępu do informacji, również w ramach tej działalności programów i kampanii w pewnym zakresie docieramy właśnie do osób, które pracują na innych zasadach niż stosunek pracy.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania państwo posłowie mają? Nie słyszę.

Proszę państwa, sekretariat Komisji przygotował projekt opinii i dezyderatów. Nie sekretariat? Sekretariat. Te projekty zostaną państwu przekazane, proszę o uwagi. Powrócimy do nich na jednym z kolejnych posiedzeń Komisji.

Sprawy bieżące. Czy w sprawach bieżących jakieś pytania? Pan przewodniczący Kania, proszę.

Poseł Andrzej Kania (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja korzystając z tego punktu chciałbym serdecznie podziękować, pewnie w imieniu nas wszystkich i prezydium Komisji. Dzisiaj rzeczywiście cztery dość obszerne, mówiąc delikatnie nawet, tematy zostały zreferowane, omówione, ale przede wszystkim przygotowane, wykonane przez rzeszę ludzi i pracowników inspekcji pracy. Za to na ręce pani minister, głównego inspektora pracy, serdeczne podziękowania. Ja wiem, że inspekcja pracy nie zawsze może jest doceniona czy też widziana właściwie, ale pojawiły się też takie głosy tu w tym miejscu, w polskim parlamencie, że może warto by było iść w kierunku tego, aby zrównać poziom, ale i docenić pracę inspekcji pracy podobnie jak Najwyższej Izby Kontroli. Żeby to były bardzo podobne, równorzędne organy państwa, które pomagają wszystkim, przede wszystkim mieszkańcom naszego kraju. Ale dzisiaj wielkie, wielkie dzięki.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

To są ważne słowa, mam nadzieję, że pan przewodniczący Kania będzie też o tym pamiętał podczas rozpatrywania projektu budżetu na rok przyszły, bo rzeczywiście wtedy, jeżeli znajdzie to wyraz konkretny, to myślę, że byłoby spełnieniem tej intencji.

Poseł Andrzej Kania (PO):

Ja dodam tylko, że jeżeli pan przewodniczący wskaże dobre źródło, żeby pomóc inspekcji pracy, to na pewno się pod tym podpiszę.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Czyli mamy umowę zawartą. Cieszę się z tego. Warunkową, bo oceni pan przewodniczący Kania, czy źródło, które wskazaliśmy jest dobre czy też złe. Doświadczenie uczy, że raczej będzie odpowiedź taka, że złe jest to źródło, ale nie wykluczajmy tego.

Proszę państwa, z informacji. Otóż jutro, na posiedzeniu plenarnym Sejmu będzie informacja premiera Tuska i innych instytucji państwowych na temat Amber Gold. W związku z tym, po konsultacji z prezydium Komisji zdecydowałem o odwołaniu posiedzenia drugiego, które miało się odbyć o godz. 16.00. Zostaje posiedzenie o godz. 12.00 ze względu na to, że będzie to posiedzenie wspólne, więc znalezienie wspólnego terminu później stanowiłoby pewne komplikacje. W związku z tym jutro spotykamy się o godz. 12.00 wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Nie słyszę uwag, a więc stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenie z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie, dziękuję bardzo.